

Wspólny ośrodek wojskowy Chin i Kuby. Premier Indii w USA | Niezbędnik Zagraniczny NK 16-23.06.2023



DR TOMASZ GAJEWSKI

Politolog, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; analityk w Fundacji Po.Int; specjalizuje się w studiach nad wpływem nowoczesnych technologii oraz zmian klimatu na system międzynarodowy i globalne środowisko bezpieczeństwa

Co oznacza nowa era w relacjach amerykańsko-indyjskich? Jakie są postępy ukraińskiej kontrofensywy? Jaki jest stosunek Australijczyków do Chin?

Indyjski premier w Waszyngtonie.

Prezydent Joe Biden przyjął w Waszyngtonie premiera Indii, Narendrę Modiego. Przywódcy ogłosili nową erę w relacjach dwustronnych. Wizyta jest ważnym elementem amerykańskich wysiłków na rzecz budowy przeciwwagi dla rosnących wpływów Chin. „Wyzwania i możliwości stojące przed światem w tym stuleciu wymagają, by Indie i Stany Zjednoczone współpracowały i wspólnie przewodziły” – powiedział Biden podczas ceremonii powitalnej na Południowym Trawniku Białego Domu. Modi z kolei zgodził się odpowiadać na pytania reporterów razem z Bidenem (dotąd, odkąd dziewięć lat temu został premierem, nie brał udziału w konferencji prasowej). Jego wizyta wzbudziła krytykę w niektórych kręgach w związku ze stanem przestrzegania praw człowieka w Indiach. Prezydent Biden oświadczył, że stosunki obu krajów muszą być „oparte na demokracji, prawach człowieka, wolności i rządach prawa. Premier Modi stwierdził natomiast, że wszystkie oczy skierowane są na dwie największe demokracje świata.

Najważniejszymi efektami indyjsko-amerykańskiego spotkania na szczycie są umowy dotyczące półprzewodników, technologii, współpracy kosmicznej i obronnej. W ramach jednej z umów, General Electric uruchomi w Indiach produkcję silników odrzutowych, które będą wykorzystywane przez tamtejsze lotnictwo wojskowe. Okręty amerykańskiej Marynarki Wojennej będą mogły zatrzymywać się w indyjskich portach w celu napraw w ramach umowy morskiej. Indie pozyskają natomiast drony MQ-9B SeaGuardian. Amerykański producent chipów Micron Technology otworzy nową placówkę testowania półprzewodników w rodzinnym stanie Modiego, Guźdaracie. Stany Zjednoczone ułatwią także wykwalifikowanym indyjskim pracownikom uzyskiwanie amerykańskich wiz. Indie zgodziły się również przystąpić do kierowanego przez Stany Zjednoczone porozumienia Artemis w sprawie eksploatacji kosmosu i współpracować z NASA przy wspólnej misji na Międzynarodową Stację Kosmiczną w 2024 roku.

Ukraina: sytuacja na froncie. Prezydent Wołodymyr Zełenski oświadczył, że postępy ukraińskiej kontrofensywy przeciwko siłom rosyjskim są „wolniejsze niż oczekiwano”. „Niektórzy ludzie uważają, że to hollywoodzki film i oczekują szybkich rezultatów. Tak nie jest” – stwierdził w wywiadzie dla stacji BBC. Prezydent zwrócił uwagę na sukcesy sił ukraińskich. Powoli posuwają się one naprzód na froncie południowym i utrzymują linie obronne na wschodzie. Zarówno Moskwa, jak i Kijów zintensyfikowały ataki raketowe i dronowe. Wojska ukraińskie przeprowadziły atak raketowy na Most Czongarski, łączący okupowane części obwodu chersońskiego z Półwyspem Krymskim, komplikując rosyjskie operacje logistyczne. Rosja poinformowała natomiast, że zestrzeliła drony, które dotarły w okolice Moskwy. Władze w Kijowie nie skomentował tych doniesień.

Konferencja w Londynie. Sojusznicy Ukrainy zobowiązali się w środę do przekazania kilku miliardów dolarów pomocy na odbudowę zniszczonej wojną Ukrainy. Pieniądze zostaną przeznaczone na odbudowę infrastruktury kraju, walkę z korupcją i pomoc w utorowaniu drogi do członkostwa w Unii Europejskiej. Liderzy polityczni z ponad 60 krajów wezwali firmy z sektora prywatnego do inwestowania i ożywienia ukraińskiej gospodarki zniszczonej przez prawie 16 miesięcy wojny. Konferencja była zarówno forum zbierania funduszy, jak i komunikatem dla Rosji – sojusznicy Ukrainy planują długotrwałe zaangażowanie i wsparcie. Bank Światowy oszacował koszt jej odbudowy na ponad 400 miliardów dolarów. Sekretarz stanu, Antony Blinken powiedział, że Stany Zjednoczone prześlą ponad 1,3 miliarda dolarów, w tym ponad 500 milionów na odbudowę i poprawę zniszczonej

sieci energetycznej Ukrainy. Przewodnicząca Komisji Europejskiej, Ursula von der Leyen zapowiedziała wsparcie w wysokości 50 miliardów euro do 2027 roku. Wielka Brytania deklaruje 240 milionów funtów pomocy i 3 miliardy funtów gwarancji kredytowych Banku Światowego. Niemcy ogłosiły pakiet pomocy humanitarnej wartości 381 milionów.

Rosja poinformowała, że zestrzeliła drony, które dotarły w okolice Moskwy

Bruksela ogłasza kolejny pakiet sankcji na Rosję. Rządy krajów Unii Europejskiej uzgodniły w środę 11. pakiet sankcji. Głównym elementem nowych rozwiązań mają być mechanizmy powstrzymujące kraje i firmy przed obchodzeniem restrykcji. Szczegóły sankcji przedstawiła sprawująca prezydencję w pracach UE Szwecja. Wspólnota zabrania w ich ramach tranzytu przez Rosję rozszerzonej listy towarów i technologii, które mogą pomóc tamtejszemu sektorowi wojskowemu. Nowością jest wprowadzenie ograniczeń w sprzedaży towarów i technologii podwójnego zastosowania do krajów trzecich, które mogłyby sprzedawać je Rosji. Państwa takie będą mogły zostać dodane do unijnej listy przy jednogłośnie 27 członków Wspólnoty. Urzędników UE od dawna niepokoi gwałtowny wzrost popytu na unijne produkty ze strony sąsiadów Rosji, takich jak Armenia, Kazachstan czy Kirgistan, a także ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Turcji i Chin.

Nowy pakiet przedłuża zawieszenie unijnych koncesji na nadawanie pięciu

kontrolowanym przez państwo rosyjskich ośrodkom medialnym. By ograniczyć praktykę załadunku rosyjskiej ropy naftowej lub produktów ropopochodnych na morzu, pakiet zabrania dostępu do portów UE statkom, które dokonują tego typu operacji, jeśli istnieją podstawy do podejrzeń, że ładunek pochodzi z Rosji. Wprowadzenie pakietu nie zostało ostatecznie zablokowane przez Węgry oraz Grecję. Po osiągnięciu kompromisu w sprawie kilku chińskich firm, swoje obiekcje wycofały też Niemcy.

Szef amerykańskiej dyplomacji w Pekinie. Chiny i Stany Zjednoczone zgodziły się w poniedziałek ustabilizować relacje dwustronne, by obniżyć ryzyko wybuchu konfliktu. Rozmowy amerykańskiego sekretarza stanu, Antony'ego Blinkena w Pekinie nie przyniosły jednak żadnego wyraźnego przełomu. Przywódca Chin, Xi Jinping z zadowoleniem przyjął „postęp” po rozmowie Blinkenem w Wielkiej Sali Ludowej, miejscu zarezerwowanym zwykle na przyjmowanie głów państw. Xi podkreślił znaczenie bardziej stabilnych stosunków, ponieważ każdy konflikt między dwiema największymi gospodarkami świata spowodowałby globalne zakłócenia. Chiny odmówiły jednak przyjęcia propozycji Waszyngtonu wznowienia komunikacji między siłami zbrojnymi. Głównym argumentem przeciw są amerykańskie sankcje, przede wszystkim te, nałożonymi na ministra obrony, Li Szangfu.

Obie strony nie zmodyfikowały swoich pozycji w najważniejszych kwestiach – Tajwanu, amerykańskich działań wobec chińskiego przemysłu chipowego, praw człowieka i inwazji Rosji na Ukrainę. Strony zgodziły się natomiast kontynuować zaangażowanie dyplomatyczne, obejmujące kolejne wizyty w nadchodzącym cza-

sie. „Postęp jest trudny. Wymaga czasu. I nie jest wynikiem jednej wizyty, jednej podróży, jednej rozmowy. Mam nadzieję i oczekuję: będziemy mieć lepszą komunikację i głębsze zaangażowanie w przyszłości” – stwierdził Blinken na konferencji prasowej kończącej dwudniową podróż do Pekinu. Wysiłkom tym nie pomogła jednak wypowiedź amerykańskiego prezydenta. Joe Biden określił chińskiego przywódcę Xi Jinpinga jako dyktatora. Spowodowało to ostrą reakcję chińskich władz.

Rozmowy amerykańskiego sekretarza stanu, Antony'ego Blinkena w Pekinie nie przyniosły żadnego wyraźnego przełomu

Chińskie obiekty wojskowe na Kubie. Dziennik „The Wall Street Journal” poinformował we wtorek, że Chiny i Kuba negocjują utworzenie wspólnego, wojskowego ośrodka szkoleniowego na wyspie. Tworzy to perspektywę stacjonowania chińskich żołnierzy zaledwie 160 km od Florydy. Dyskusje na temat obiektu mają być zaawansowane, ale jeszcze nie ukończone. Dziennik podał także informacje, że amerykański wywiad śledził pracowników chińskich firm telekomunikacyjnych, Huawei i ZTE, wchodzących i wychodzących z chińskich obiektów szpiegowskich na Kubie. Firmy te nie są znane z produkcji zaawansowanych narzędzi, których rządy używałyby do podsłuchiwania. Specjalizują się jednak w techno-

logiach potrzebnych do ułatwienia tego typu operacji, takich jak serwery i sprzęt sieciowy, który mógłby zostać wykorzystany do przesyłania danych do Chin. „To nie tak, że nie jesteśmy tego świadomi; to nie tak, że tego nie monitorujemy” – stwierdził koordynator komunikacji strategicznej amerykańskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, John Kirby.

Kishida oświadczył, że Japonia będzie współpracować ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie polityki wobec Chin

Premier Japonii pojedzie na szczyt NATO. Fumio Kishida ogłosił, że przyjedzie w lipcu do Wilna, by wziąć udział w szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego. Premier Kishida zapowiedział, że odwiedzi także kwaterę główną NATO w Belgii. Na konferencji prasowej kończącej pięcioletnią sesję parlamentarną Kishida powiedział, że wzmocnienie działań dyplomatycznych i bezpieczeństwo były jednymi z jego głównych priorytetów politycznych w pierwszej połowie tego roku. Celem, jak powiedział, jest „zwiększenie obecności Japonii w społeczności międzynarodowej”. Japonia zacieśnia więzi z NATO w obliczu rosyjskiej inwazji na Ukrainę oraz rosnącej asertywności Chin w regionie Azji i Pacyfiku, zwłaszcza wokół spornych wysp na Morzu Wschodniochińskim. Trwają już rozmowy na temat otwarcia biura Sojuszu w Japonii. Kishida oświadczył, że Japonia będzie współpracować ze Stanami Zjednoczonymi w spra-

wie polityki wobec Chin, jednocześnie zachęcając Pekin do przestrzegania międzynarodowych zasad.

Indonezja zmienia lokalizację ćwiczeń wojskowych ASEAN. Pierwsze wspólne manewry wojskowe Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) odbędą się w zmienionej lokalizacji z dala od Morza Południowochińskiego. Kilka krajów, w tym Chiny, zgłasza roszczenia terytorialne do części tego akwenu. Pierwotnie, ćwiczenia miały odbyć się na jego najbardziej wysuniętych na południe wodach. Ostatecznie, manewry zostaną zrealizowane w rejonie wyspy Batam u ujścia Cieśniny Malakka. Wojsko Indonezji, która w tym roku przewodniczy ASEAN, oświadczyło, że decyzja o zmianie lokalizacji była niezależna i że nie miała miejsca „żadna interwencja” ze strony innych krajów. Stwierdzono również, że Kambodża i Birma nie odpowiedziały na zaproszenie na spotkanie przygotowawcze do ćwiczeń. Zarówno przywódcy rządzącej Birmą junty, jak i Kambodży mają bliskie związki z Chinami.

Australijczycy wobec sytuacji na świecie. Mieszkańcy Antypodów poparliby odpowiedź na chiński atak na Tajwan sankcjami gospodarczymi (76 proc.) i dostawami broni (64 proc.). Zgodziliby się także na użycie marynarki wojennej do zapobieżenia blokadzie wyspy (61 proc.). Obywatele Australii nie popierają jednak wysłania wojsk do obrony Tajwanu (42 proc.). To dane opublikowane w środę w sondażu Lowy Institute. Coroczne badanie, dotyczące stosunku australijskiego społeczeństwa do problemów międzynarodowych wykazało, że 82 proc. ankietowanych popiera ścisły sojusz ze Stanami Zjednoczonymi. Jednocześnie, trzy czwarte

respondentów uważa, sojusz ten tworzy ryzyko wciągnięcie Australii w wojnę w regionie Azji i Pacyfiku. Perspektywa konfliktu zbrojnego między Stanami Zjednoczonymi a Chinami o Tajwan została uznana za „krytyczne zagrożenie” przez 64 proc. ankietowanych, a więc dwa razy więcej niż dwa lata temu. Głównym zagrożeniem – wymienianym przez 68 proc. respondentów – były cyberataki; 87 proc. badanych obawia się, że Chiny mogą otworzyć bazę wojskową na wyspach Pacyfiku. Choć tylko 15 proc. ankietowanych wierzy, że Chiny będą prowadzić odpowiedzialną politykę, to ponad połowa (56 proc.) uznaje, że kontakty handlowe i dyplomatyczne z Państwem Środka są istotnym interesem Australii.

Ponad połowa badanych Australijczyków (56 proc.) uznaje, że kontakty handlowe i dyplomatyczne z Państwem Środka są istotnym interesem Australii

Koniec rozmów trójstronnych w Astanie. Kazachstan, wieloletni gospodarz rozmów na temat sytuacji w Syrii, prowadzonych przez Rosję, Turcję i Iran, niespodziewanie zakończył proces. Przedstawiciele trzech krajów spotkali się w stolicy Kazachstanu Astanie po raz 20. w tym tygodniu, by omówić sytuację w Syrii, plan odbudowy więzi turecko-syryjskich, izraelskie naloty oraz wiele innych kwestii.

Kazachstan organizował takie spotkania od 2017 roku. Jednym z najważniejszych efektów rozmów w Astanie był podział terytoriów syryjskich na tzw. strefy deeskalacji, nadzorowane przez różne państwa. W środę wiceminister spraw zagranicznych Kazachstanu, Kanat Tumysz nieoczekiwanie wezwał do zakończenia rozmów trójstronnych, twierdząc, że ich cel został osiągnięty. Nie taki był jednak plan trzech negocjujących stron, które we wspólnym oświadczeniu po zakończeniu rozmów stwierdziły, że kolejne spotkanie odbędzie się jeszcze w tym roku.

Ciąg dalszy walk w Sudanie. Wygasło kolejne – trwające 72 godziny – zawieszenie broni. W środę w kilku częściach stolicy Sudanu wybuchły ciężkie starcia. Armia Sudanu i paramilitarne Siły Szybkiego Wsparcia (RSF) walczą ze sobą od ponad dwóch miesięcy, sięgając zniszczenie w stołecznym Chartumie, wywołując przemoc w Darfurze i zmuszając ponad 2,5 miliona ludzi do opuszczenia swoich domów. Lokalni i zagraniczni obserwatorzy opisali ataki milicji powiązanej z RSF w położonym w Darfurze mieście El Geneina jako czystki etniczne. Zawieszenie broni było ostatnim z kilku rozejmów wynegocjowanych przez Arabię Saudyjską i Stany Zjednoczone podczas rozmów w Dżuddzie. Waszyngton i Rijad oświadczyły, że rozważają odroczenie dalszych rozmów.

Wstrzymanie pomocy humanitarnej dla Etiopii. Największa w historii kradzież pomocy żywnościowej w Etiopii doprowadziła do decyzji Stanów Zjednoczonych i Organizacji Narodów Zjednoczonych o wstrzymaniu pomocy. Waszyngton i ONZ żądają, by władze w Addis Abebie oddały kontrolę nad skomplikowanym

systemem dostarczania wsparcia. Wstrzymane zostały dostawy, którymi objęta była jedna szóstą ludności kraju. W wywiadach dla Associated, urzędnicy agencji pomocowych USA i ONZ, organizacji humanitarnych i dyplomaci informowali o masowym przejściu pomocy przez jednostki wojskowe i aktorów rynkowych. Wyżsi urzędnicy etiopski także mieli być zaangażowani w proceder. W marcu ujawniono kradzież żywności wystarczającej, by zapewnić miesięczne wyżywienie 134 tys. ludzi w jednym mieście regionu Tigray, w którym jeszcze niedawno toczyła się wojna. Według źródeł zachodnich jest to jedynie wycinek szerszego problemu. Skradzione zostały także środki medyczne. Pojawiły się również doniesienia o zmuszaniu ludzi do rezygnacji z otrzymanej pomocy żywnościowej.

Rząd Etiopii odrzucił oskarżenia, że ponosi główną odpowiedzialność za kradzież, ale zgodził się na przeprowadzenie wspólnego dochodzenia ze Stanami Zjednoczonymi. Oenzetowski Światowy Program Żywnościowy (WFP) przeprowadzi własne, oddzielne śledztwo. Pracownicy organizacji humanitarnych twierdzą, że agencje humanitarne od dawna tolerują pewien stopień korupcji urzędników państwowych. Udzielanie pomocy w Etiopii było mocno upolitycznione przez dziesięciolecia, w tym podczas niszczycielskiego głodu w latach 80., kiedy ówczesny reżim komunistyczny zablokował pomoc dla obszarów kontrolowanych przez grupy rebeliantów. Dyrektor regionalny WFP w Afryce Wschodniej, Michael Dunford, przyznał, że mogło dojść do „niedociągnięć” w monitorowaniu dystrybucji pomocy.

Stan wyjątkowy w Urugwaju. Prezydent Luis Lacalle Pou ogłosił stan wyjątkowy

w stołecznym Montevideo z powodu braku wody. Wprowadził m.in. zwolnienia podatkowe dla wody butelkowanej oraz budowę wodociągu i zbiornika, które mają rozwiązać rosnący problem. Urugwaj przeżywa najgorszą od 74 lat suszę. W jej skutek główny, zaopatrujący stolicę zbiornik wodny jest niemal pusty. Budowa wodociągu potrwa maksymalnie 30 dni – poinformował prezydent na poniedziałkowej konferencji prasowej. Zaopatrzenie w wodę jest zapewnione w szpitalach, domach opieki, ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci i rodzin – poinformował prezydent. Rząd zapowiedział również, że będzie dostarczał dwa litry darmowej wody dziennie dla około 21 tys. osób.

Chile chce zwiększyć wydobycie litu.

Gabriel Boric oficjalnie ustanowił Codelco – państwowego giganta miedziowego – podmiotem koordynującym krajowe wydobycie litu. Przemysł litowy w kraju od dawna znajduje się w stagnacji. Celem działań administracji prezydenta jest skłonienie firm wydobywczych – m.in. Almarle i SQM – do wejścia do kontrolowanej przez państwo spółki (z Codelco jako liderem). Jednocześnie Codelco chce zwiększyć produkcję miedzi, która spadła do najniższego poziomu od 25 lat. Niektórzy analitycy powątpiewają, czy firma miedziowa, która nie ma doświadczenia w wydobywaniu litu, może jednocześnie stawić czoła obu wyzwaniom.

Według obserwatorów rynku, Codelco prawdopodobnie skoncentruje jednak swoje własne zasoby na miedzi, negocjując kontrakty na operacje litowe z zewnętrznymi firmami. Chile jest już drugim po Australii producentem litu na świecie. Popyt na lit rośnie skokowo, ponieważ producenci samochodów przygotowują

się do zwiększenia produkcji pojazdów elektrycznych. Surowiec jest również poszukiwany przez rządy od Waszyngtonu po Pekin, które potrzebują go, by wspomóc przejście na energię odnawialną.

Ograniczenia żeglugi w Kanale Panamskim. Administrator jednej z najbardziej ruchliwych dróg morskich na świecie ogłosił kolejne już ograniczenia zanurzenia przepływających przez nią statków. Przyczyną jest spowodowany przez trwającą w regionie suszę, obniżający się poziom wody. Nowe reguły ograniczają zanurzenie kontenerowców klasy Neopanamax do głębokości 13,3 metra, co oznacza, że muszą albo przewozić mniej ładunku. To nie koniec ograniczeń – w lipcu mają one objąć nie tylko jednostki klasy Neopanamax ale również mniejsze, Panamax. Limity nie będą miały wpływu na przewoźników skroplonego gazu ziemnego (LNG), ponieważ zazwyczaj zgłaszają zanurzenie do 11,3 metra. Administrator portu Ricaurte Vásquez stwierdził, że wprowadzenie kolejnych środków ograniczających będzie zależec od tego, ile deszczu zasili system jezior otaczających kanał. Vásquez podkreślił, że dorzecze kanału musi również zapewniać mieszkańcom wodę pitną. Przed ograniczeniami, do połowy czerwca zanurzenie mogło wynosić ponad 15 metrów.

Ograniczenia w Kanale oznaczają wzrost kosztów i poważne problemy w światowy handlu. Ruch statków, w tym kontenerowców i tankowców, korzystających z szerokiego na nieco ponad 80 km kanału między Oceanem Atlantyckim a Pacyfikiem, stanowi około 3,5 proc. jego globalnego handlu.

Dyskusja o terroryzmie w ONZ. Eksperci stwierdzili podczas zorganizowanej przez ONZ debaty panelowej, że Afryka jest obecnie obszarem najbardziej dotkniętym działaniami organizacji terrorystycznych. Połowa ofiar terroryzmu zginęła w zeszłym roku w Afryce Subsaharyjskiej, gdzie aktywne są przede wszystkim Państwo Islamskie, Al-Kaida oraz powiązane grupy. Przedstawiciel Interpolu poinformował również, że terroryzm powiązany ze skrajnie prawicową ideologią wzrósł 50-krotnie w ciągu ostatniej dekady, szczególnie w Europie, Ameryce Północnej

Największa w historii kradzież pomocy żywnościowej w Etiopii doprowadziła do decyzji Stanów Zjednoczonych i Organizacji Narodów Zjednoczonych o wstrzymaniu pomocy

i części regionu Azji i Pacyfiku. Eksperci dostrzegają też inne trendy: pogarszające się globalne bezpieczeństwo sprawia, że zagrożenie terroryzmem jest „bardziej złożone i rozproszone”. Ekstremiści coraz częściej wykorzystują wyrefinowaną technologię, a drony i sztuczna inteligencja otworzyły nowe sposoby planowania i przeprowadzania ataków.

Tobias Peyeri, menedżer Google ds. wywiadu strategicznego, który wcześniej

pracował dla Biura ONZ ds. Zwalczenia Terroryzmu, powiedział, że firma jest zaangażowana w walkę z „nienawiścią i ekstremizmem, które prowadzą do przemocy terrorystycznej”. Peyeri stwierdził, że aby

przeciwdziałać tym wysiłkom, Google polega na „zaawansowanych technologiach dopasowywania wizualnego opartych na sztucznej inteligencji”, specjalnych technologiach wykrywania i innych środkach.